

# ŻEGIESTOWSKIE WIEŚCI

BIULETYN INFORMACYJNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻEGIESTOWA  
NR 4 (bezpłatny) kwiecień 2006 r

## Aktualności

9 tego lutego 2006 r Rada Miasta i Gminy Uzdrowskiej w Muszynie podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia do Starosty Nowosądeckiego o dokonanie zmian w przebiegu granicy między Żegiestowem a Andrzejówką (przyłączenie Łopaty Polskiej do Żegiestowa). Od decyzji Rady MiGU odwołała się Rada Sołecka Andrzejówki.

W okresie wiosennym w Zdroju, będzie budowany kolektor sanitarny - informuje Burmistrz. Wykonawcą będzie znana nam firma „Machnik”. Będzie również położone pół kilometra nowego asfaltu na drodze do wsi, oraz nowe dywaniki na drogach gminnych.

**Z okazji Świąt Wielkanocnych - mieszkańcom Żegiestowa i naszym sympatykom, wszystkiego najlepszego życzy Towarzystwo Przyjaciół Żegiestowa.**

## Przemyslenia

**Wielki Post** - Okres Wielkiego Postu rozpoczyna Środa Popielcowa, kończy zaś Wielka Sobota. Ponieważ najważniejszym świętem chrześcijan jest Wielkanoc postanowiono, że właśnie do tego święta będą oni przygotowywać się przez post, czyli przez powstrzymywanie się od jedzenia. Najpierw poszczono tylko w dwa dni; w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Potem stopniowo wydłużano czas postu. Był nawet taki okres, że trwał on dziewięć tygodni. Ponieważ jednak ten okres miał przypominać chrześcijanom czterdziestodniowy post Pana Jezusa na pustyni, w roku 1284 papież Innocenty IV ustalił, że post będzie trwał czterdzieści dni, od Środy Popielcowej aż do Wielkiej Soboty, z wyjątkiem niedziel, bo każda niedziela przypomina zmartwychwstanie Pana Jezusa i jest świętem. Czas takiego przygotowania do Wielkanocy nazwano Wielkim Postem. Do dzisiaj w tym czasie chrześcijanie rezygnują z wszelkich przyjemności; nie tańczą, nie bawią się, nie słuchają muzyki rozrywkowej, spożywają skromniejsze posiłki, więcej modlą się, starają spełniać się więcej dobrych uczynków, postępują tak, aby radośniej przeżywać Noc Zmartwychwstania. Każdy z nas ma postępować podobnie, jeśli chce być bliżej Boga. W Środę Popielcową dokonuje się w kościołach obrzęd posypania głowy popiołem. Popiół pochodzi ze spalonych palm z ubiegłego roku. Ksiądz posypując głowy mówi: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Dlaczego tak? Bo śmierć Pana Jezusa ma uświadomić, że i my umrzemy, ale tak jak On zmartwychwstaniemy i będziemy żyć wiecznie, tak jak On, w niebie. Zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu pamiętamy o cierpiących, starych ludziach, o tych, którzy są chorzy na choroby nieuleczalne, o tych, którzy są w szpitalach, w domach starców lub w swoich domach. Mamy z pewnością wśród swoich znajomych takich właśnie ludzi potrzebujących pomocy. Usłużmy im w miarę ich potrzeb i naszych możliwości. Módlmy się za nich: aby powrócili do zdrowia i do sił. Módlmy się również za tych, których nie znamy, a którzy cierpią.

**Wielkanoc** - najstarsze i najważniejsze święto chrześcijan obchodzone już w II w. jest także tryumfalnym świętem odradzającego się życia i wiosennej odnowy, a związane są z nim przeróżne zwyczaje i obrzędy. W polskiej obyczajowości są one niezwykle bogate i barwne. Tradycje chrześcijańskie spletały się ty z pradawnymi misteriami na

część budzącej się z zimowego snu przyrody. Pełnych radości i słońca wielkanocnych obchodów nie zdołały przytłumić ani umartwienia i wielkopostna powaga, ani smutek i żaloba Wielkiego Tygodnia. Każdy dzień Wielkiego Tygodnia ma swoją barwę i rytuał, każdy przybliża czas radosnego, wiosennego świętowania.

**Niedziela Palmowa** w tym dniu wspominamy przyjęcie, jakie zgotowali Panu Jezusowi mieszkańcy Jerozolimy. Było to po tym, jak Jezus przywrócił życie swojemu przyjacielowi, Łazarzowi. Wieść o tym rozniosła się bardzo szybko i zadziwia wszystkich. Gdy więc mieszkańcy Jerozolimy dowiedzieli się, że Jezus przybywa do ich miasta, wyszli mu naprzeciw. Witali Go jak króla, utworzyli radosny pochód, wielu niosło palmowe gałązki, inni swoje płaszcze ścielili pod nogi Jezusa.

Dzisiaj w kościele urządzamy taką samą procesję na Jego cześć. Śpiewamy jeszcze radośniej niż zwykle: „Hosanna”, „Alleluja”, tak jak wtedy w Jerozolimie. Tego dnia czytamy w kościele Mękę Pańską, dlatego że w kilka dni później ten sam tłum ludzi krzychał o Jezusie: „ukrzyżuj Go”. Rozpoczyna się **Wielki Tydzień**. Przez wszystkie jego dni staramy się rozważać Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa. U nas Wielki Tydzień obfituje w ciekawe widowiska religijne. Największym i najstarszym jest misterium pasyjne w Kalwarii Zebrzydowskiej, w którym co roku uczestniczą tysiące pielgrzymów i turystów z całego kraju. Dla jednych udział w misterium wiąże się z głębokim przeżyciem religijnym, dla innych zaś jest to interesujący spektakl. W **Wielki Czwartek** obchodzimy na pamiątkę Ostatniej Wieczery, jaką Pan Jezus spożył ze swoimi uczniami. Wiemy, że w ten ostatni wieczór przed swoją męką Jezus pragnął zasiąść do wieczerzy paschalnej. Podczas tego posiłku uczynił dla nich i dla nas coś cudownego: „...wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał im mówiąc <To jest Ciało moje, które za was będzie wydane, to czyńcie na moją pamiątkę>”. Niektórzy ludzie wdzięczni Panu Jezusowi za ustanowienie Mszy Świętej idą złożyć życzenia także kapłanom. Jest to bowiem także dzień ustanowienia kapłaństwa, sakramentu, który pozwala na odprawianie Mszy Św. I sprawowanie pozostałych sakramentów. W **Wielki Piątek** przypominamy sobie, że Pan Jezus, chociaż był niewinny, został skazany na śmierć, przybity do krzyża i umarł mówiąc: „Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego”. Po spożyciu wieczerzy z uczniami Jezus udał się do ogrodu zwanego Oliwnym. Tam poprosił ich, aby się z Nim modlili, ale oni dość szybko zasnęli. Pan, opuszczony przez przyjaciół modlił się sam. Prosił Ojca, by dodał Mu siły, aby mógł oddać za nas życie. Potem przyszedł Judasz, który zdradził Pana Jezusa. Przyprowadził ze sobą żołnierzy, którzy Go pojмали. Przez całą noc trwała męka Jezusa. Żołnierze naigrywali się z Niego. Uplekli koronę z cierni i włożyli Mu na głowę. Następnie Piłat i arcykapłani żydowscy skazali Go na śmierć, najbardziej okrutną, przeznaczoną dla najgorszych złooczyńców; a niesienie krzyża i przybicie do niego. Chociaż Pan Jezus umierał w strasznej męce, to jednak modlił się jeszcze za swoich prześladowców. Oddając życie za nas, Pan Jezus pojednał nas z Panem Bogiem, wyzwolił od zła i otworzył nam drogę do nieba. W Wielki Piątek czytamy w kościele Mękę Pańską z Ewangelii i oddajemy

wielką cześć krzyżowi. Klękamy przed nim i całujemy go. Tego dnia nie odprawia się w żadnym kościele ani jednej Mszy Św. Modlimy się podczas nabożeństwa wielkopiątkowego za wszystkich ludzi, za których Pan Jezus oddał życie, aby przyjęli dar zbawienia i aby Jego męka nie była daremna.

**Wielka Sobota i Niedziela Wielkanocna** Jest to najszczęśliwszy dzień w roku dla chrześcijan na całym świecie. Świętujemy zmartwychwstanie Pana Jezusa. „W pierwszy dzień tygodnia niewiasty poszły skoro świt do grobu. Kamień grobu został odsunięty. A skoro weszły nie zastały ciała Pana Jezusa, Gdy wobec tego były bezradne nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. I rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał jak obiecał”. W ciągu następnych dni Jezus ukazał się Piotrowi, Janowi, Marii Magdalenie i wielu innym. Wszyscy byli zdumieni i uszczęśliwieni. Śmierć Jezusa pograżyła ich w żalobie, ale teraz ich serca przepelniała radość. **M.Zima**

### Przyroda wokół nas

#### DZIEWIEĆSIŁ BEZŁODYGOWY



Okolica, w której mieszkamy, jest miejscem bardzo bogatym pod względem przyrodniczym. Możemy tu między innymi spotkać gatunki roślin i zwierząt, które w innych rejonach Polski są niezwykle rzadkie lub nie występują wcale. Przykładem jest dziewięćsił bezłodygowy, roślina prawnie chroniona, bardzo rzadka na niżu, u nas zaś występująca powszechnie w widnych lasach, na łąkach i

pastwiskach. Ze względu na częste występowanie dziewięćsił stał się nawet symbolem Popradzkiego Parku Krajobrazowego, a artystyczne przedstawienie rośliny wykorzystywane jest w papierach firmowych Parku. Dziewięćsił jest to stara góralska nazwa, która pochodzi stąd, że w dawnych czasach przypisywano tej roślinie czarodziejską moc dziesięciu sił, dziesięciu tajemnych mocy, które czynić miały jego lecznicze i magiczne właściwości dziesięciokrotnie silniejsze od jakiegokolwiek innego zioła. Już od Średniowiecza dziewięćsił znany był jako roślina chroniąca przed chorobami. Jego korzeń był wykorzystywany w medycynie ludowej jako środek napotny, moczopędny oraz pomocny w zaburzeniach trawienia. Gdzieś tam przypisywano mu także działanie przeciw impotencji a także stosowano zewnętrznie przeciw grzybicom (okolice Bielska i Szczyrku). Mięiste dno kwiatowe dziewięćsiłu, nasycone mlecznym sokiem, jadano czasem jako jarzynę (po ugotowaniu ma przypominać w smaku karczochy i nosi nazwę „myśliwskiego chleba”), zaś korzenie były czasem stosowane jako pasza dla zwierząt. Obecnie dziewięćsił nadal znajduje zastosowanie w lecznictwie. Stosowany jest jego korzeń zebrany jesienią i po oczyszczeniu wysuszony w warunkach naturalnych (w cieniu i przewiewie). Substancje zawarte w surowcu mają silne działanie bakteriobójcze. Wyciąg z korzenia hamuje wzrost bakterii gram-dodatnich np. duru i paraduru oraz gronkowca złocistego. Stosowany jest w zaburzeniach trawienia, chorobach pęcherzyka żółciowego i w biegunkach (zwłaszcza bakteryjnych). Dziewięćsił bezłodygowy jest rośliną o bardzo charakterystycznym wyglądzie. Zawdzięcza go głęboko pierzastociętnym liściom zebranych zazwyczaj w różyczkę oraz kwiatostanom w postaci koszyczków ze srebrzystymi

listkami okrywy. Co ciekawe, kwiatostany dziewięćsiłu mogą służyć za swoisty miernik wilgotności powietrza. W pogodny, słoneczny dzień, koszyczek otoczony promieniście listkami okrywy otwiera się, ale gdy tylko się zachmurzy i zacznie grozić deszcz lub gdy zbliża się wieczór, natychmiast promienie koszyczka stulają się kopolasto i otulają kwiatki. Ciekawostką jest, że tak dzisiaj rozpowszechniony w zdobnictwie motyw rozety liściowej dziewięćsiłu był w dawniejszych czasach rzadko spotykany. W rzeźbach występowały czasem jako ornament tylko bardzo przestylizowane promieniste koszyczki. Naturalistyczne dziewięćsiły to swoista moda powstała jedynie na użytek turystów. **ech**

#### Wody mineralne

Kończąc cykl opowieści o wodzie chciałbym przypomnieć nazwy źródeł wód mineralnych oraz miejsca ich występowania. Zacznę od największego uzdrowiska w naszych stronach - Krynicy. Występuje tu wiele źródeł. Najwięcej jest ich na linii potoku Palenica (ul. Pułaskiego) od pijalni Jana i Józefa do „Romy”, następnie przez Bradowiec do Tylicza i Muszynki. Tutaj zlokalizowanych jest najwięcej odwiertów i wypływów naturalnych. Następny ciąg źródeł biegnie od Słotwin przez Deptak do Powroźnika z odgałęzieniem na Szczawiczne. W Krynicy znajduje się najwięcej znanych i zbadanych wód. Są to Zródło Główne, Słotwinka, Jan, Józef, Mieczysław i Tadeusz. Występuje tu również „Zuber”, szczawa wodorowęglanowo-sodowo-magnezowo-borowa, jedna z najsilniejszych w Europie, używana w leczeniu nadkwasoty, choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, wątroby i dróg żółciowych oraz cukrzycy. Drugim skupiskiem wód jest teren Muszyny. W 1930 roku odkryto źródło szczawy magnezowej „Antoni”. Pozostałe ujęcia to: „Milusia”, „Piotr”, „Wanda”. Wody muszyńskie używane są do leczenia chorób układu oddechowego i trawienia. Są to szczawy wodorowęglanowo-magnezowo-wapniowo-sodowe Ogółem w na terenie Muszyny przebadano 13 źródeł wody mineralnej. Naturalne wypływy wód znajdują się: na terenie rezerwatu „Las Lipowy Obrozyska”, „Anna” koło przystanku PKP Muszyna Zródło, „Grunwald” w osiedlu Zakościół, oraz źródło na Wapiennym. Kolejnym skupiskiem wód mineralnych jest górna część Jastrzębika i Złockiego, Jasińczyk („Tamel”) i Szczawnik. Znane źródła to „Iwona” na Jastrzębiku i „Za cerkwią” na Szczawniku. Następny obszar gdzie występują wody mineralne to Milik i Andrzejówka. Jest to linia od źródła „Kazimierz” w Głębokim, przez zdewastowane źródło „pod Kierzykiem” do również zdewastowanego źródła w Andrzejówce na Międzymostkach. Jeszcze kilkanaście lat temu były to czynne wypływy wody mineralnej. Kolejne skupisko źródeł wód mineralnych jest w Żegiestowie. Są to wody „Anna”, „Andrzej”, „Żegiestów II” w Zdroju oraz „Zofia” na Łopacie a po Słowackiej stronie źródło „Sulinka”. Są to szczawy magnezowo-wapniowo-żelaziste. W Gminie Piwniczna wody występują w Wierchomli - osiem źródełek z dzikich wypływów: Wierchomlanka, Julian, Groń, Siarczek, Albina, Janówka, Ryś, Jodełka. W Łomnicy - znajduje się około 23 źródeł. Jest to największe w Polsce skupisko wód mineralnych w jednej miejscowości. W Piwnicznej na Zawodziu jest „Piwniczanka” oraz na Głębokim wypływa ostatnie źródło wody mineralnej „Kinga”, nazwane tak na cześć św. Kingi, która według legendy piła jego wodę.

.as

Zredagował i wydał Aleksander Sowa (as)